

TURYSTYKA RELIGIJNA I PIELGRZYMOWANIE W SPOŁECZEŃSTWACH PONOWOCZESNYCH

Termin „społeczeństwo ponowoczesne” ma wiele znaczeń i na różne sposoby bywa rozumiany. Jest on zamiennie stosowany z określeniami społeczeństwa poprzemysłowego i społeczeństwa informacyjnego. Właściwie odpowiada epoce globalno-informatycznej. Jest też określany, z języka angielskiego (*post-modern society*), w odniesieniu do cech idealnych społeczeństw kształtujących się jednocześnie z transformacją nowoczesnych struktur organizacyjnych i przemian w sferze osobowości. Cechą społeczeństw ponowoczesnych są: konsumpcjonizm, relatywizm moralny, indywidualizm, supermarketyzacja, makdonaldyzacja, globalizacja i glokalizacja, czasami także tworzenie i rozwój nowych ruchów religijnych, w tym o charakterze sekt, a nawet pojawianie się sekularyzacji i irreligii. Cech charakterystycznych dla społeczeństw ponowoczesnych jest znaczne więcej, ale swoje korzenie mają one w zjawisku globalizacji¹. Problematyką ponowoczesności zajmował się Zygmunt Bauman. Według niego ponowoczesność jest odrzuceniem logiki nowoczesności, ze swej natury jest ona relatywistyczna, w przeciwieństwie do nowoczesności. Bauman zauważa, że ponowoczesność to „nowoczesność minus jej iluzje” i dodaje „czyli minus złudzenia o ładu doskonałym czekającym u kresu drogi, wolnym od przypadku i wieloznaczności, przezroczystym, przewidywalnym i przez rozum administrowanym”².

W społeczeństwie ponowoczesnym pojawia się problem właściwego wykorzystania czasu wolnego. Uprawianie rekreacji nie jest już tylko przywilejem klasy próżniaczej (*leisure class*), ale coraz częściej staje się symbolem aktywnego stylu życia a jednocześnie warunkiem jego jakości³. Rekreacja podobnie jak i turystyka realizowane w czasie wolnym są działaniem nie tylko kompensacyjnym i regeneracyjnym, ale też twórczym, rozwijającym nie tylko ciało, ale i ducha człowieka. Dlatego i turystyka

1 http://pl.wikipedia.org/wiki/Spo%C5%82ecze%C5%84stwo_ponowoczesne.

2 <http://zygmuntbauman.pl/index.php/roman-kubicki/test4/>.

3 R. Winiarski (2011) Przedmowa. W: R. Winiarski [red.] *Rekreacja i czas wolny*, Warszawa, Wyd. Akademickie, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, s. 11.

religijna jest właśnie takim zachowaniem dającym możliwość duchowego rozwoju osoby ludzkiej.

Spółczesność ponowoczesna charakterystyczna jest dla zglobalizowanego i zmakdonaldyzowanego świata. Cechą charakterystyczną tego społeczeństwa jest wysoki stopień zaspokajania potrzeb podstawowych, minimalizowanie produkcji przemysłowej, wzrost znaczenia sfery usług, wiedzy i technik zarządzania. Elementarną potrzebą stał się obieg informacji, szybkość jej przekazu i dostępność. Konsumpcja stała się rzeczą podstawową, co jest też wynikiem spychania na plan dalszy wartości, a eksponowania wygody i hedonizmu. Cechą wyróżniającą społeczeństwa ponowoczesne jest też rozwój środków masowego przekazu, kultury masowej, kreowanej często przez te media oraz ilość czasu wolnego. O pozycji społecznej „człowieka ponowoczesnego” decyduje już nie tylko rodzaj wykonywanej pracy, ale też forma spędzania czasu wolnego, w tym uprawiania turystyki⁴. Motywacje odgrywają w tym przypadku jedną z kluczowych ról.

Turystyka religijna i pielgrzymowanie

W literaturze naukowej z zakresu turystyki i pielgrzymowania pojawiają się różne określenia na wyjazdy do miejsc świętych. Szczególnie w literaturze popularnonaukowej występują różnego rodzaju nieścisłości.

Z chwilą rozwoju turystyki, a jednocześnie z postępującą sekularyzacją, szczególnie w świecie zachodnim nastąpiło pomieszczenie pojęć i konieczność precyzyjnego określenia na czym polega turystyka, a czym jest pielgrzymowanie. Aby w miarę precyzyjnie określić, na czym polegają wyjazdy do miejsc świętych, należy odnieść się do najważniejszego kryterium, którym są motywy udawania się do tych miejsc. W świetle badań i rozważań teoretycznych można wyodrębnić trzy typy, rodzaje wyjazdów do miejsc świętych. Jest to turystyka pielgrzymkowa lub pielgrzymowanie, polega ono na udawaniu się do tych szczególnych miejsc, przede wszystkim z pobudek duchowych, w celu kontaktu z Bogiem, kontemplacji i modlitwy zarówno dziękczynnej, błagalnej jak i przebłagalnej, ekspiacyjnej. Drugą grupę wyjazdów stanowi turystyka religijna, w niej głównym motywem jest poznanie, zwiedzanie, ale również koncentrowanie się na modlitwie. Nie jest to jednak motyw najważniejszy i decydujący o wyjeździe. Trzeci rodzaj wyjazdów do miejsc świętych stanowi turystyka kulturowa w wąskim rozumieniu. Są to wyjazdy, których jedynym motywem jest poznanie religii lub różnych religii, wyznań i ich obrzędów. Realizują ją wyznawcy innych religii lub agnostycy i oso-

⁴ R. Winiarski (2011) Wprowadzenie do zagadnień rekreacji i czasu wolnego. W: R. Winiarski [red.] *Rekreacja i czas wolny*, op. cit., s. 25.

by niewierzące⁵. Należy jednak pamiętać, iż podczas wyjazdu, trwającego czasami kilka godzin, ale i nawet miesięcy, jak w przypadku pieszych pielgrzymek do Santiago de Compostela, może dochodzić do ewolucji motywów, ich zmiany w kierunku „pielgrzymki” lub „turystyki kulturowej” Te zjawiska obserwuje się szczególnie w społeczeństwach ponowoczesnych. Kilka dziesięcioleci wcześniej, tego typu transformacje były stosunkowo rzadkie.

Pielgrzymowanie można traktować też jako proces przemiany człowieka, jako drogę przemiany. Etymologia słowa pielgrzymka na to wskazuje. Niemieckie słowo *wenden* (odwracać, obracać) pierwotnie oznaczało niepokojne chodzenie, bieganie tu i tam. Obecnie rozumiane jest raczej jako przebieg pewnego procesu wewnętrznego. Można sądzić, iż to słowo w języku niemieckim lepiej podkreśla fenomenologiczną łączność chodzenia i wewnętrznej przemiany, niż łaciński termin *peregrinatio*. Termin ten oznacza po prostu drogę przez pola lub podróż za granicę. Słowo to zachowało się nie tylko w językach romańskich, przyjęło się też w języku polskim, a po niemiecku brzmi *Pilgerschaft* (pielgrzymka)⁶.

Pielgrzymowanie pozostaje jak dotąd wielką zagadką, jako zjawisko funkcjonuje we wszystkich wielkich religiach, ale ani przez filozofów, ani przez teologów nie zostało należycie zbadane. Przez wieki zmieniała się forma, ale nie zmieniała się popularność pielgrzymek. Były okresy wzrostu znaczenia pewnych ośrodków, które z czasem traciły na znaczeniu, jednak zainteresowanie wiernych udawaniem się do miejsc świętych na ogół utrzymywało się na podobnym poziomie. Szczególnie w tak zsekularyzowanym, współczesnym, ponowoczesnym świecie fenomen pielgrzymowania pozostaje czymś wyjątkowo ujmującym⁷

Świat ponowoczesny a pielgrzymowanie i turystyka religijna

Ogromne znaczenie w życiu każdego człowieka mają przemiany społeczne na treść ich życia religijnego. Można powiedzieć, że wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych. Tak jest również w społeczeństwach, które wielokrotnie ulegają warunkom zewnętrznym, ekonomicznym, dobrobytowi, mediom i wielu innym czynnikom. Często przestaje być ważne życie duchowe, wystarcza wygoda, która dla niektórych stanowi substytut potrzeb religijnych i życia wewnętrznego. Jak zauważa J. Maitre dla wielu ludzi, którzy znaleźli się w nowych warunkach, ich dotychczasowa

5 P. Różycki (2009) Turystyka religijna i pielgrzymkowa. W: K. Buczkowska, A. M. von Rohrscheidt [red.] *Współczesne formy turystyki kulturowej*, Poznań, AWF, s. 158-159.

6 M. Rosenberger (2007) *Drogi, które poruszają. Mała teologia pielgrzymki*, Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, s. 95.

7 Ibidem, s. 14-15.

religijność w znacznym stopniu przestała oddziaływać na ich osobowość⁸. Niektórzy francuscy socjologowie i etnologowie zwracają uwagę na znaczenie „cywilizacji tradycyjnej” i jej związków z religią. Podkreślają szczególnie związek życia z naturą i w tym dopatrują się tradycyjnej ludowej religijności, chociaż jak twierdzą, w ostatnich latach związek ten znacznie osłabł⁹.

We współczesnym zsekularyzowanym świecie, gdzie religia została zepchnięta do sfery prywatności, biura podróży reklamują swoje produkty, jako wyjazdy o charakterze pielgrzymkowym, tymczasem niekiedy ważniejszy jest aspekt ekonomiczny i kulturowy. Dzieje się tak dlatego, że firmy chcą pozyskać klienta wierzącego, takiego, dla którego marzeniem życia jest dotarcie do wybranego świętego miejsca¹⁰.

Jak zauważa Krawczyk, współczesne formy turystyki wyrastają z procesów jedności i różnorodności.

Z jednej strony uprawianie turystyki, szczególnie w formie masowej, pogłębia tendencje ujednoczenia, homogenizacji, integracji systemów wartości i sposobów zachowania się, szczególnie klasy średniej.

Z drugiej jednak strony turystyka dezintegruje, wprowadza różnicujące style zachowania, eksponuje indywidualizację jednostki i jej potrzeb¹¹. W tym względzie prym wiodą formy turystyki aktywnej i ekstremalnej. Można się również dopatrywać takich postaw wśród osób uprawiających turystykę religijną bądź będących pielgrzymami zdążającymi ze swoimi duchowymi pragnieniami do miejsc świętych.

Spółczesność ponowoczesna charakteryzuje się przejawami ponowoczesności nie tylko w turystyce. Widoczne jest to w szeroko pojętej kulturze fizycznej, w sporcie wyczynowym i w rekreacji, czyli w sporcie dla wszystkich. Społeczeństwa zglobalizowanego świata są ostoją wysublimowanej nowoczesności. Przykładem są ograniczające linie boiska, numerowane siedzenia dla widzów, bezwzględne ramy czasowe i regulaminowe gier, wieloletnie tradycje współzawodnictwa. Ponowoczesność w sporcie obejmuje różne płaszczyzny od charakteru sportów przez racjonalizację widowni i zagadnienia pozycji społecznej po narodziny i rozwój sportów wirtualnych i gier komputerowych. W ramach rekreacji zauważa się, że coraz więcej osób zajmuje się sportami poza zorganizowanymi strukturami, są one zwykle bardzo zindywidualizowa-

8 J. Maitre (2011) Religia a przemiany społeczne. W: F. Adamski [red.] *Socjologia religii*, Kraków, Petrus, s. 261.

9 Ibidem, s. 261-262.

10 K. Wojtkiewicz (2010) Pielgrzymowanie jako szukanie Boga. W: Z. Kroplewski, A. Panasiuk [red.] *Turystyka religijna*, Szczecin, Uniwersytet Szczeciński, s. 48.

11 Z. Krawczyk (2010) Turystyka jako symptom i czynnik procesów globalizacji. W: Z. Dziubiński, P. Rymarczyk [red.] *Kultura fizyczna a globalizacja*, Warszawa, AWF, SALOS RP, s. 113.

ne, rekreacyjne, realizowane dla przyjemności i bez elementów współzawodnictwa¹².

Wizja zarówno kultury fizycznej, jak i mieszczących się w niej niektórych form turystyki, ma charakter wybitnie personalistyczny. Człowiek jest najważniejszą wartością, jemu powinny być podporządkowane wszystkie działania. Jak zauważa Z. Dziubiński, uczestnicy kultury fizycznej, a można dodać, także uczestnicy ruchu turystycznego bez względu na okoliczności i czas, w którym przychodzi im żyć, powinni kierować się wartościami chrześcijańskimi i nauką społeczną Kościoła. Z nich wypływa dobro, prawda, godność osoby ludzkiej, miłość i solidarność¹³. Bez względu na epokę, w jakiej przychodzi człowiekowi żyć, wymagania i nauka Kościoła są zawsze drogowskazem dla człowieka wierzącego, nawet tego żyjącego w zsekularyzowanym świecie i w społeczeństwie ponowoczesnym.

Można zadać pytanie, co w tak zsekularyzowanym świecie popycha ludzi do pobożności? Dlaczego tak się dzieje, skoro szczególnie w Europie Zachodniej opustoszały kościoły, do których uczęszczają ludzie tylko okazjonalnie, traktując sakramenty jako tradycję, rzecz, którą wypada w pięknym obrzędku przeprowadzić, sacrum niestety nie mają w sercu. Pielgrzymie szlaki, te piesze, ale również pielgrzymki realizowane za pomocą szybkich środków transportu, od lat osiemdziesiątych XX wieku przeżywają ożywienie. Oczywiście ma to związek z ogólnym rozwojem turystyki oraz lepszą reklamą niektórych miejsc, to jednak jest to okazja do manifestowania wiary. Pielgrzymowanie może być formą pobożności, która bardziej odpowiada współczesnemu człowiekowi, aniżeli wiele innych kościelnych form wyrażania religijności. Dzięki temu istnieje możliwość duszpasterskiego towarzyszenia ludziom podczas pielgrzymek i odkrywania przed nimi wartości i mocy wiary¹⁴. Pielgrzymowanie należy traktować, jako szansę nowoczesnej ewangelizacji w Europie. Wpisuje się ono w inne nowe trendy krzewienia wiary i wartości religijnych wśród zeświecczonych środowisk, w tym wśród młodzieży, która zasypywana jest innymi, pozareligijnymi propozycjami w mediach i w swoich środowiskach.

Ojciec święty Benedykt XVI w Orędziu na Światowy Dzień Misyjny 2011 roku podkreśla, że zglobalizowany świat potrzebuje pilnie ewangelizacji. Ewangelizacja globalna jest procesem złożonym i obejmuje różne elementy. Jednym z nich, do których zawsze przywiązywano dużą wagę jest solidarność. Polega ona na wspieraniu na różnych płaszczyznach ludzi kościo-

12 M. Lenartowicz (2008) Ponowoczesność jako teoretyczna perspektywa analiz sportu i rekreacji ruchowej. W: Z. Dziubiński [red.] *Humanistyczne aspekty sportu i turystyki*, Warszawa, AWF, SALOS RP, s. 183-185.

13 Z. Dziubiński (2007) Kościół rzymskokatolicki a kultura fizyczna. W: Z. Dziubiński [red.] *Drogi i bezdroża sportu i turystyki*, Warszawa, AWF, SALOS RP, s. 149.

14 M. Rosenberger (2007) op. cit., s. 12-13.

ła, a także na wnoszeniu wkładu w polepszanie warunków życia w krajach, w których występują w sposób najbardziej rażąco zjawiska ubóstwa, niedożywienia, zwłaszcza dzieci, chorób, niedostatku opieki medycznej oraz instytucji oświatowych. Te czynności wchodzą również w zakres misji Kościoła. Głosząc ewangelię ma on na względzie przede wszystkim dobro życia ludzkiego w pełnym jego znaczeniu. Zadaniem chrześcijan staje się budowanie jedności, solidarności, pokoju, które dał ludziom Chrystus¹⁵. Społeczeństwa ponowoczesne szczególnie potrzebują ewangelizacji. Proces ten nie jest już od dawna potrzebny tylko krajom tradycyjnie ewangelizowanym w Afryce, Azji czy Ameryce Południowej. Takim polem jest również Europa, gdzie wiele krajów potrzebuje duchowego ratunku. Zagubione, zdemoralizowane społeczeństwa, rosnące w kulturze bez Boga, czasami nieświadomie, ale są społeczeństwami poszukującymi sfery sacrum, sfery, która może dać im prawdziwe szczęście.

Pielgrzymowanie może być traktowane jako uwolnienie człowieka od zgiełku codzienności, od trosk, nieustannej pogoni za dobrobytem, rzeczami materialnymi. Jeżeli komuś uda się uwolnić, zyska spokój. Może wówczas rozkoszować się tą chwilą, wtedy koncentruje się na przeżywaniu i odczuwaniu tego, co jest mu przypisane, co jest zadane. To trudne dla człowieka ponowoczesnego, zmierzającego do osiągnięcia dobrobytu przede wszystkim materialnego a nie duchowego. Jednak jeżeli się taki stan komuś uda osiągnąć, wtedy stanie się człowiekiem szczęśliwym. Wszystko zależy od tego, jaki przyjmie się punkt odniesienia. Jeżeli ktoś ma świadomość skończoności swojego życia, kto żyje oswojony ze śmiercią, dla tego ten moment ma dużą wartość, człowiek się jej nie boi. Ale i w takiej sytuacji życie człowieka zyskuje na wartości, warto mu się wtedy lepiej przyjrzeć. Jest to ważne też w perspektywie pielgrzymowania do wieczności, również człowieka ponowoczesnego, współczesnego¹⁶. Porównując czasy ponowoczesne i średniowiecze, od razu zauważa się, że pielgrzymka była wówczas czymś w rodzaju *ars moriendi*, czyli sztuką umierania. Tak dużo czyhało niebezpieczeństw, tak długa była podróż, że wypadało się pożegnać z rodziną i krewnymi przed wyjściem¹⁷. Czymś innym jest dzisiaj pielgrzymka w sensie organizacyjnym. Nie ma takich zagrożeń jak dawniej, chociaż to powolne umieranie, a raczej dojrzwianie do umierania dzięki drodze, dzięki wędrowaniu, odwiedzaniu sanktuarium nieustannie w człowieku wzrasta.

Pielgrzym powinien być człowiekiem wolnym od „czegoś” Według Taulera wolność jest warunkiem dla ludzkiej zdolności przyjmowania czegoś nowego. Musi być to wolność od często marnych pragnień i własnego ja.

15 Benedykt XVI (2011) Zglobalizowany świat potrzebuje ewangelizacji, Orędzie na światowy Dzień misyjny 2011 roku, *L'Osservatore Romano*, XXXII, nr 3 (331).

16 M. Rosenberger (2007) op. cit., s. 37.

17 Ibidem, s. 42.

Prawdziwą sztuką życia, też na pielgrzymce, jest umiejętność cieszenia się chwilą¹⁸. W to „naczynie” można podczas pielgrzymki nabrać mnóstwo wartości, duchowych darów, których tak bardzo brakuje człowiekowi XXI wieku. Ale żeby mógł się otworzyć, musi być człowiekiem „wolnym”

Pielgrzymowanie jest zatrzymaniem się w pośpiechu codzienności, zdystansowaniem się od samego siebie. Celem wyprawy do sacrum jest uzyskanie dystansu do codzienności w sensie przestrzennym i czasowym¹⁹. Tego właśnie potrzeba ludziom epoki globalizacji. Pytanie tylko pozostaje, czy oni tego chcą, czy taką postawę zaakceptują i będą realizować.

We współczesnym świecie pielgrzymowanie ma pewne cechy wspólne z przygodą²⁰. W ostatnich latach sporty ekstremalne i niektóre formy turystyki aktywnej cieszą się dużym zainteresowaniem. Pośród nich plasuje się też piesze pielgrzymowanie, dla niektórych turystów, zarówno tych wierzących jak i niewierzących, jest rodzajem przygody, turystyki przygodowej i aktywnej. W tym zainteresowaniu jest również szansa dla nowej ewangelizacji, jeśli nie można inaczej dotrzeć do mas wiernych i tych obojętnych oraz zagubionych. Pragnienie przygody chyba w żadnej epoce nie było tak widoczne jak obecnie. Mimo że przygoda wiąże się z niebezpieczeństwem i ryzykiem, to jednak ludzie niepohamowanie poszukują takich wrażeń. Karl-Heinrich Bette wymienia powody, które odnoszą się bezpośrednio do przygody jako ryzyka. Ponowoczesny świat odbiera człowiekowi wiele możliwości działania. Ludzkość nieustannie bombardowana jest straszliwymi wiadomościami ze zglobalizowanego świata. W reklamie pokazywana jest przygoda jako wolność, niezależność i samostanowienie. To są właśnie cechy występujące na pielgrzymkach. Bliskość i kontakt z przyrodą może oznaczać we współczesnym świecie wolność od presji społecznej. Poza tym przygoda gwarantuje indywidualność każdej jednostki i możliwość realizowania jej potrzeb bez zbytnej ingerencji innych osób²¹. Takie możliwości daje też piesza pielgrzymka, rzadziej masowa turystyka religijna. Szczęście znajdzie tylko ten człowiek, który daje, ryzykuje, naraża się. Najlepszym tego przykładem jest Ukrzyżowany Jezus Chrystus²². Pielgrzymce nie można odmawiać pierwiastka przygody, gdyż w ten sposób odbiera się jej element atrakcyjności. Prawdziwe szczęście uzyskuje się w wierności wartościom i drugiemu człowiekowi, tego wszystkiego łatwiej doświadczyć i można zobaczyć na pielgrzymkowych szlakach. Człowiek musi być przekonany, że wraz z nim idzie Bóg, musi tego Boga czuć, łatwiej zapewne było w śre-

18 J. Tauler, Predigten, [red.] Vetter F., 60e, s. 305.

19 M. Rosenberger (2007) op. cit., s. 53.

20 Ibidem, s. 55.

21 Bette Karl-Heinrich (2003) Volles Risiko Extremsport und Abenteuersuche als Lebenselixier, *Psychologie Heute*, 30/5, s. 42.

22 M. Rosenberger (2007) op. cit., s. 61.

dniowieczu niż w XXI wieku, ale dzięki wiedzy, wierze i wykształceniu jest to o wiele bardziej możliwe. Przeszkodą jest tylko laicyzacja, sekularyzacja, odrzucenie Boga, pustka duchowa i jałowe wychowanie pokoleń.

Dla niektórych współczesnych ludzi piesze pielgrzymowanie może być przejawem aktywności ruchowej, której tak wielu ludziom brakuje. Codziennosc nie wymaga od ludzi prawie żadnej aktywności fizycznej. Ostatnie dekady XX i pierwsza dekada XXI wieku są okresem rozpowszechniania się kultu ciała, w różnych jego formach. Doskonale i szybko rozwija się baza rekreacyjna. Trzeba podkreślić, że ten kult ciała nie jest tylko typowy jak w starożytności dla patrycjatu, ale stał się już bardzo powszechny, dla wszystkich, nawet najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Człowiek zyskuje w swej cielesności zarówno bezpieczeństwo jak i pewność siebie. Jednak ciało i dusza są nierozłączne i nie mogą bez siebie istnieć. Słabość i znikomość ciała pokazuje człowiekowi, że jego życie jest kruche i jaka jest jego wartość. Człowiek uświadamia sobie, że ma ciało i jest ciałem. Ciało jest drogą i kluczem do zbawienia „*Caro cardo salutis*” Piesze pielgrzymowanie jest „modleniem się nogami” Otwierają się dzięki temu szanse duszpasterskie, których nie ma podczas czynności liturgicznych czy duchowych Kościoła, jest to szansa nowej ewangelizacji, właśnie społeczeństw ponowoczesnych²³. Zatem uprawiając turystykę religijną, pielgrzymując, człowiek zmierza całym swym jestestwem do miejsca świętego, zarówno dociera tam swym często uciemnionym ciałem, ale i radosnym duchem. Dzięki wysiłkowi i trudom, bolesnym przeżyciom, związanym z długą trasą i nieodmaganiem ciała, potrafi budować swojego ducha. Przynajmniej powinien ten duch wiary być pogłębiany i rozwijany. Droga w znaczeniu szlaku pielgrzymkowego bądź kulturowego jest drogą do życia wewnętrznego z Bogiem.

Pielgrzymka jest swego rodzaju duchowym ćwiczeniem, w którym chodzi o nawrócenie się, nieustanne nawracanie się i przemianę, której również brakuje każdemu człowiekowi²⁴. Zawsze tej przemiany brakowało, a co dopiero człowiekowi świata zachodniego tak bardzo zsekularyzowanego, zlaicyzowanego, zrelatywizowanego. Pielgrzymka jest wielką szansą na przemianę szczególnie wtedy, gdy formy liturgii, eucharystii już nie trafiają do mieszkańców ponowoczesnych społeczeństw. Zawsze jest szansa stać się lepszym, innym, bliższym świętości człowiekiem. Pielgrzymka jest też darem, pewnym „doświadczeniem łaski”, dzięki której taka przemiana może zaistnieć. Może to być też forma nagrody, daru, łaski za dotychczasowe życie, działalność i pracę nad sobą. Niektórzy właśnie w ten sposób odbierają możliwość uczestniczenia w wielkim pielgrzymim wydarzeniu, w spotkaniu

23 Ibidem, s. 68-77.

24 Ibidem, s. 81.

Boga w drodze, na szlaku, w wiejskim kościółku lub w znanym na całym świecie sanktuarium.

W dobie wojującego sekularyzmu ponowoczesnemu człowiekowi do przemiany podczas pielgrzymowania potrzebne są dwie rzeczy: asceza, taka szeroko rozumiana, skupiająca się na wyżywieniu, noclegach, wędrowaniu podczas złej, niesprzyjającej pogody po dolegliwości ciała. Drugą rzeczą jest szczerą spowiedź, szczególnie potrzebna osobom, które wychodzą jako turyści kulturowi a docierają do celu jako pielgrzymi. Trzeba też pamiętać, że pielgrzymka piesza jest formą błagania, dziękczynienia lub ekspiacji, ale zawsze pozostaje wyrzeczeniem i ofiarą. Jest to ofiara sprawiająca radość, bo zbliżająca człowieka do Boga. Dzięki między innymi tym warunkom możliwa jest przemiana, prawdziwa i bezwarunkowa. Człowiek potrzebuje też łaski, z którą musi współpracować. Ważne są intencje, z którymi się wyrusza, myśl przewodnia, co ludźmi tak naprawdę powoduje. Pielgrzymka, szczególnie długa, piesza i samotna dla współczesnego, często zagubionego człowieka jest wielką szansą na odkrycie Chrystusa w sobie, w liturgi i w życiu. Pielgrzymi sami są również dobrym przykładem ewangelizacji dla innych, spotykanych po drodze i mieszkańców wielu miejscowości, przez które się przechodzi. Dzięki nim i ich przykładowi możliwy jest chociaż minimalny rozwój duchowy spotkanych innych osób.

Błogosławiony Ojciec Święty Jan Paweł II podkreślał, że wiara chrześcijańska ukształtowała wiarę kontynentu. Wielu ludzi w Europie i na świecie nie potrafi już łączyć ewangelicznego przesłania z codziennym życiem, pojawia się kryzys lub relatywizacja wiary. Chrześcijańska koncepcja życia nieustannie wystawiana jest na próbę a nawet wyśmiewana i ośmieszana. Uważał, że jedną z przyczyn dechrystianizacji kultury europejskiej jest dążenie do narzucenia antropologii bez Boga. Człowiek zapomina, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka. I właśnie w takim odwróceniu ról panoszy się relatywizm, hedonizm, pragmatyzm, cynizm i egoizm²⁵. Nawet turystyka religijna i pielgrzymowanie skażone są tymi cechami sekularyzmu europejskiego.

W społeczeństwie ponowoczesnym życie w perspektywie religijnej, blisko Chrystusa, stało się zwyczajnie mało użyteczne, czyli niepotrzebne na co dzień, a czasami nawet jest rzeczą utrudniającą życie i podejmowanie pragmatycznych decyzji. Część tak patrzących osób, ewentualnie akceptuje religię, ale jedynie od święta lub tylko wygodne dla siebie zasady. Tak postrzegana religia staje się tylko elementem kultury ludowej i lokalnej, nie ma nic wspólnego z prawdą objawioną. W sferze duchowości pojawia się nihilizm, w którym z kolei pojawia się odrzucenie wszelkich fundamentów, wiedzy,

25 J. Różański (2009) *Europa w misyjnej działalności Kościoła*. W: B. Giemza [red.] *Europa dla Chrystusa – Chrystus dla Europy. Reewangelizacja cywilizacji zachodniej*, Kraków, Salwator, s. 42.

wartości i sensu. Neguje się jakąkolwiek celowość w egzystencji człowieka, redukuje się podmiot, sprowadza się człowieka do czystej funkcjonalności, użyteczności i wreszcie jednakowo wartościuje się wszystkie sądy o wartości, wówczas wartość wypływa z ciemnych głębin zwanych wolnością, ale wolnością prowadzącą do zguby człowieka²⁶.

Trawestując powiedzenie niesławnej pamięci Karola Marksa można powiedzieć, że po Europie krąży duch, upiór wojującego sekularyzmu, który pustoszy ludzkie sumienia. Z jednej strony odciąga od sakramentów, praktyk religijnych i pielgrzymek. Proklamuje siebie, jako jedynie uprawniony system światopoglądowy, nowoczesny, wolny, zmierzający do ustanowienia nowego światowego porządku. Nawet jeżeli mówi się o pielgrzymowaniu, to bardziej w sferze kulturowej, obrzędowej niż religijnej²⁷. Ale świadomość ludzi wierzących i wysiłki duszpasterzy pozwalają jednak z optymizmem patrzeć na rosnące zainteresowanie pielgrzymowaniem, turystyką religijną nie tylko w sferze kultury, ale również w sferze duchowego wzrastania i religijnej przemiany w kierunku Boga. Modlitwa, na którą tak wytrwale wskazywał między innymi Bł. Jan Paweł II, jest istotnym elementem pielgrzymki pieszej lub autokarowej, nie wystarczy tylko iść, jechać, zobaczyć, trzeba się nieustannie modlić. Tego na pielgrzymkach powinien się uczyć człowiek nowoczesny, który trafia do sanktuarium niekiedy w pośpiechu, przebiega pomiędzy miejscowościami zajęty jakże wieloma innymi sprawami. „Pielgrzymowi ponowoczesnemu” potrzebne jest odkrycie modlitwy i ewangelii. Wówczas i owoce pielgrzymki będą ponadprzeciętne i budujące.

Bł. Ojciec Święty Jan Paweł II w pielgrzymowaniu był wrażliwy na piękno otaczającego świata, nie zawsze asceza była konieczna do duchowego wzrastania. Ale ta cecha charakterystyczna jest dla osób żyjących blisko Boga, dla świętych i błogosławionych. Asceza, cierpienia i inne przeżycia w perspektywie wieczności, niemal mistyczne były i są obecne, ale nie koniecznie muszą zaistnieć podczas pielgrzymki.

Podsumowanie

We pierwszych dekadach XXI wieku trudno jest dostrzec nawet w ludowej religijności głębokie przywiązanie do pielgrzymki jako źródła wielu łask i darów promieniujących na całe życie człowieka. Przykładem wcześniejszych, jeszcze sprzed kilku dziesięcioleci pielgrzymek są peregrynacje kobiet z okolic Opoczna, które udawały się pieszo do Częstochowy. Z każdej z takich

26 K. Wroczyński (2009) Nurty współczesnej cywilizacji zachodniej a rzeczywistość religii chrześcijańskiej. W: B. Gierza [red.] *Europa dla Chrystusa – Chrystus dla Europy...*, op. cit., s. 54-60; V. Possenti, *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7 (2006) Lublin, Polskie Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu, s. 648.

27 S. Wielgus (2006) *Wobec wojującego sekularyzmu*, Płock, Płocki Instytut Wydawniczy, s. 5.

pielgrzymek wracały z obrazem Jasnogórskiej Pani, którą ofiarowały w wianie dla swojej córki. Był to jeden z najważniejszych elementów wiana. Obraz Matki Bożej wieszano od strony drogi, by strzegła nowe, młode małżeństwo i całą nową rodzinę. Jeżeli kobieta opoczyńska miała więcej córek, wówczas wybierała się tyle razy pieszo do Częstochowy, aby każdej córce zapewnić w darze wiana kopię cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Jak bardzo zmienił się świat, pielgrzymki z ich głównymi motywami. Oczywiście pamiątki, dary dla najbliższych są kupowane, przywożone, ale czy ich ranga nadal jest tak znacząca? Wielokrotnie niestety nie. Społeczeństwo ponowoczesne, zsekularyzowane i zglobalizowane ma inne potrzeby. W obrzędach i tradycjach dostrzega nie uzupełnienie i wzbogacenie liturgii i duchowych przeżyć, ale atrakcję kulturową, atrakcję dziedzictwa.

Szansą na rozwój różnych przejawów religijności chrześcijańskiej jest kryzys nowoczesności i ponowoczesności. Następuje w niektórych środowiskach powrót i renesans sacrum. Społeczeństwa ponowoczesne nie są zdolne do dotrzymania obietnic rozwoju ekonomicznego, politycznego i społecznego²⁸. Ponowoczesny świat pełen niepowodzeń, konfliktów i kryzysów stwarza realne szanse na odrodzenie się religijności, uwiarygodnienia się ducha wiary, dla praktyk religijnych, dla pielgrzymowania i turystyki religijnej. Społeczeństwa ponowoczesne mimo pozornego dobrobytu potrzebują odnowy, dla wielu właśnie odnowy religijnej i moralnej. Być może właśnie miejsca święte, sanktuaria i pielgrzymkowe szlaki będą tymi miejscami, które zapełnią się bardziej niż inne puste duchowo, pozbawione wartości atrakcje.

²⁸ J. Mariański (2006) *Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie*, Lublin, KUL, s. 78.